

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, Sobota, 23 lutego 1946 roku | Nr 38

Rewolte w Indiach stłumiono

Czołgi i samoloty brytyjskie opanowały sytuację — Wielka liczba rannych i zabitych

LONDYN. (BBC). Według ostatnich wiadomości nadesłanych z Bombaju trwający od 5 dni bunt w hinduskiej marynarce królewskiej został dziś rano zakończony. Wszyscy marynarze zgłosili bezwarunkową kapitulację, okręty poddawały się jeden za drugim.

Kapitulacja nastąpiła po otrzymaniu znacznych posiłków przez władze brytyjskie. Admirał Godfrey zwrócił się do strajkujących marynarzy z następującym wezwaniem: „Ażeby wam pokazać jakimi siłami dysponujemy, nasze samoloty będą krążyły nad miastem, a czołgi po ulicach. Jednakże jednostki nasze nie oddadzą ani jednego strzału, o ile same

nie zostaną zaatakowane“.

Ostatnia noc przeszła spokojnie. Obecnie w mieście panuje zupełny spokój, czołgi i samoloty brytyjskie patrolują miasto. Godzina policyjna została usta-

nowiona od 9-ej wiecz. do 6-ej rano.

Zaburzenia w Bombaju spowodowały znaczne ofiary w ludziach. Liczba ofiar w ludziach wynosi 69 zabitych i 650 rannych.

PSL NIE CHCE POROZUMIENIA

z blokiem stronnictw demokratycznych

WARSZAWA, 22. II. Przedstawiciele PPR i PPS stwierdzili, że kontrproponicje PSL odrzucają zasady porozumienia w sprawie bloku wyborczego wysunięte przez PPR i PPS w piśmie do PSL z dnia 18 lutego br. Rezerwując sobie mo-

żność szczegółowej odpowiedzi na piśmie przedstawiciele PPR i PPS z żalem stwierdzają, że usiłowania dojścia do porozumienia z PSL zostały udaremnione przez PSL.

Rokowania Holandii z Indonezją

nie dały pozytywnych rezultatów

LONDYN (BBC). Wczoraj podano do wiadomości pierwszy komentarz rządu indonezyjskiego do propozycji, wysuniętych przez rząd holenderski. Premier rządu indonezyjskiego — Sutan Sharir oświadczył wobec korespondenta agencji Reutersa, iż propozycje, zawarte w projekcie rządu holenderskiego nie zadowolają dążeń ludności

Indonezji.

W nadchodzący czwartek premier Sharir weźmie udział w posiedzeniu Komitetu Narodowego w Surakarcie. Na posiedzeniu zapasie ma decyzja, czy propozycja holenderska może być wzięta za podstawę przyszłych rokowań między przedstawicielami Holandii a Indonezji.

Na co on czeka?!

Nawet monarchiści domagają się natychmiastowego ustąpienia generała Franco

LONDYN (BBC). Jak donosi korespondent Reutersa z Lizbony, został utworzony wspólny front monarchistów hiszpańskich przeciw rządowi generała Franco.

Dwa hiszpańskie stronnictwa monarchistyczne, mianowicie Karliści, wysuwają kandydaturę księcia Karola de Bourbon na tron hiszpański, i rojalści, tj. stronnicy don Juana, odbyli w Lizbonie narady,

które doprowadziły do wniosku, że współpraca z generałem Franco jest niemożliwa. Zdecydowano dążyć do przywrócenia monarchii w Hiszpanii i osadzenia na tronie don Juana. Kapliści zgodzili się na tę kandydaturę z zastrzeżeniem, że ich prezydent zrezygnuje ze swoich rozszczeń.

Generał Franco zwołał 6 członków Kortezów, którzy podpisali deklarację wierności dla don Juana.

LONDYN (BBC). Korespondent Reutersa donosi z Paryża, że komuniści francuscy zwrócili się do rządu z żądaniem natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco, jako odwet za stracenie republikanów hiszpańskich Christino Garcia, Manuela Rodriguez i towarzyszy.

Niemcy opuszczają Polskę

Pierwszy transport już wyruszył — Nowe możliwości osadnicze

Dzień 19-go lutego 1946 r. stanowił datę przełomową w historii naszych ziem zachodnich. W dniu tym wieczorem z dworca we Wrocławiu wyruszył pierwszy transport Niemców w liczbie

1500, udających się w myśl odpowiedniej umowy do strefy okupacyjnej angielskiej.

Od dnia tego codziennie odchodzą będą podobne transporty, aż do radosnej chwili, gdy na ziemiach wyzwolonych nie

będzie już ani jednej stopy niemieckiej. Ewakuacja obliczona jest do lipca, stworzy ona nowe, olbrzymie wprost możliwości osadnicze.

Największą chłonność posiada województwo dolnośląskie. Posiada ono 33 powiaty, 6 miast wydzielonych i 31 miast niewydzielonych. Może ono przyjąć jeszcze 154 tys. osób na wale i ponad pół miliona ludzi do miast.

Bardzo wiele wólnych gospodarstw wiejskich posiada województwo mazurskie. Pomorze Zachodnie przyjąć może jeszcze 235 tys., a Ziemia Lubuska 150 tysięcy osób.

Równoległe z odpływem elementu niemieckiego rozpocznie się szeroko zakrojona akcja osiedleńcza.

Naruszenie suwerenności Czechosłowacji

przez oddział Amerykański

LONDYN. (BBC). Z Pragi donoszą o naruszeniu suwerenności Czechosłowacji przez oddział żołnierzy amerykańskich. Dnia 10 lutego 13 żołnierzy amerykańskich w towarzystwie jeńca niemieckiego zajęło samochodami do czeskiego miasteczka Czechowice, gdzie wykopalni ukryte tam przez władze niemiec-

kie dokumenty, załadowali je na samochody i odjechali.

Zarówno przyjazd, odjazd, jak i cała czynność amerykańskich wojskowych odbyła się nie tylko bez pozwolenia, ale i bez uprzedzenia władz czechosłowackich. Rząd czechosłowacki złożył protest wobec rządu Stanów Zjednoczonych i zażądał zwrotu zabranych dokumentów.



gen. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego

440 górników zasypanych

w kopalni Zagłębia Ruhry

LONDYN. Agenja Reutersa podosi, iż władze brytyjskie i niemieckie doszły do przekonania, że dalsze próby przyścia z pomocą górnikom, zasypanym w kopalni Grimberg koło Dortmundu w Zagłębiu Ruhry, są daremne. Udało się wydobyć tylko 49 górników, 440 zginęło podczas katastrofy.

Egzekucje w Hiszpanii

i rezonans we Francji

PARYŻ. Wiadomość o egzekucji republikanów hiszpańskich Garcia Rodrigeza oraz ich towarzyszy wywołała ogromne wzburzenie we Francji.

Wszystkie dzienniki lewicowe domagają się bezzwłocznego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

Morderca 150 jeńców

odpowie przed trybunałem

NORYMBERGA. Po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, trwającego 14 miesięcy w sprawie wymordowania 150 jeńców amerykańskich wojennych na polu koło Malmedy w Belgii w grudniu 1944 r. sporządzono wreszcie akt oskarżenia przeciwko niemieckiemu oficerowi i szeregowym broni SS, którzy dopuścili się tego mordu.

Głównym oskarżonym jest płk. Joachim Pieper, dowódca pierwszego pułku, pierwszej dywizji SS, która stacjonowała w okolicy Malmedy. Zbrodniarz liczy 30 lat i był jednym z najmłodszych pułkowników armii niemieckiej. Pieper wydał swego czasu rozkaz żołnierzom, aby nie brali jeńców do niewoli.

Niemcy rabu a

transporty amerykańskie

FRANKFURT. Władze amerykańskie zmniejszyły ostatnio swoim żołnierzom w dotkliwy sposób przydziały papierosowe i inne. Przyczyna zmniejszenia racji oraz nieregularnego ich wydawania jest systematyczne kradzieże tych produktów.

Pociągi przychodzące z miast portowych z transportami towarów są systematycznie okradane przez pojedynczych złodziei bądź też przez zorganizowane bandy.

Ostatnio skradziono 15 tysięcy kartonów z papierosami, stanowiącymi tygodniowe zaopatrzenie jednej dywizji. Na dworcach we Frankfurcie i Mohachium rozwieszono rozporządzenie kierownika bezpieczeństwa kolejowego. W myśl tego rozporządzenia, osoby które dopuszczają się kradzieży własności wojskowej i zostaną ujęte, będą natychmiast rozstrzelane.

Uroczysta Akademia

z okazji 28 rocznicy Armii Czerwonej

Dziś, w sobotę, 23 lutego o godz. 16.30 w sali Teatru W. P. odbędzie się Uroczysta Akademia z okazji 28 rocznicy Armii Czerwonej. W części nieoficjalnej orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii Łódzkiej pod kierownictwem Z. Górzyńskiego wykona „Przyjaźń Ludów” Gliera, „Marsz jubileuszowy” Ippolitowa-Twanowa i inne utwory symfoniczne.

Ręka Pisarskiego

jest źle złożona

Prześwietlenie złamanej ręki Pisarskiego dokonane w Łodzi, stwierdziło, iż ręką łódzkiego pieściarza została źle złożona. Pisarski będzie musiał poddać się operacji.

WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



POLICJANT: — Hej! Zjazd! Zurück! Utyliście Za dobrze się wam powodzi! —
WICEK: — Ja z nim pogadam.. —



WICEK: — Nie wątpię, że po znajomości raczy nas pan łaskawie przepuścić, bo sam pan widzi, że.. bardzo prosimy.. —



POLICJANT: — Ach, pardon! Nie poznałem panów! Oczywiście, droga wolna!.. —
WACEK: — Ale się spocili!.. —



WACEK: — Udało ci się!
WICEK: — Naturalnie! Bo pokazałem mu.. jak bardzo go proszę.. —

Drzazgi

Dygnitarze

Utrzymanie kontaktu z masami, zdawanie sobie sprawy z potrzeb i bolączek zwykłych, szarych ludzi jest w myśl idei demokracji rzeczą bardzo doniosłą.

Tychczasem jest w Łodzi cały szereg osób, powiedzmy „dygnitarzy”, tak odgrodzonych od „pospólstwa” sztabem woźnych, sekretarek i referentów — że dostać się do nich jest absolutnym niepodobieństwem.

Telefonuje się najpierw wiele razy. Wytrwale i uporczywie. „Dygnitarz” jest właśnie na konferencji, albo został wezwany służbowo do Warszawy, albo jeszcze nie wrócił ze Zjazdu we Wrocławiu. Gdy po cierpliwym wywołaniu przez wiele, wiele dni, uzyska się wreszcie z dygnitarzem kontakt telefoniczny — to usłyszysz się przeważnie, że: „proszę zadzwonić za parę dni, bo teraz jestem bardzo zajęty”, albo „proszę się zgłosić do mojej sekretarki, a ona określi, kiedy będę mógł rozpatrzyć pańską sprawę”.

I wszystko tkwi w dalszym ciągu na martwym punkcie. Znowu zaczynamy dzwonić przez wiele — wiele dni, a gdy zgłaszamy się do sekretarki, to ona też każe nam „zadzwonić do siebie za parę dni”, bo musi się porozumieć ze swoim szefem. Porozumiewają się tak długo, aż interesująca nas sprawa staje się nieaktualna.

Rozumiemy doskonale, że ludzie stojący na wysokich stanowiskach muszą brać się czasem przed natarczywością swych bliźnich, którzy zadają ich interwencji w błahych niekiedy i nieistotnych sprawach. Z drugiej jednak strony czasem naprawdę bardzo poważne zagadnienia nie są należycie rozwiązane z tej przyczyny, że „dygnitarz”, od którego jednego słowa dawała rzecz zależała — był w owym czasie nieuchwytny i niedostępny.

Jesteśmy świadkami nagminnego zjawiska, że niższe instancje boją się, czy też nie chcą brać za siebie odpowiedzialności za wiele bardzo istotnych dla naszego życia spraw, odsyłając petentów do „dygnitarzy”.

Ciągle słyszymy takie powiedzonka: jeżeli pan naczelnik tak zadecyduje.. albo: jeżeli pan dyrektor wyda mi odpowiednią polecenie..

Tak! A ty człowieku dostał się teraz do tego naczelnika, czy dyrektora.. Przedtem oświadczył, albo dostaniesz rozstroju nerwowego z rozpaczy. Bo od tej interwencji, od jednego słowa „dygnitarza” tak wiele zależało.. A nie było nam danem go ujrzeć. Bo gdyśmy nawet uzyskali audiencję, gdy już wytrwałością osiągnęliśmy to wielkie zwycięstwo, że zgodził się nas przyjąć gdyśmy się zjawili przed obliczem sekretarza w oznaczonym dniu i o oznaczonej godzinie — okazało się, że obywatel „dygnitarz” właśnie przed kilku minutami musiał wyjechać do miasta w niecierpiącej chwili sprawie. Albo że ma konferencję z kierownikami oddziałów, albo.. Zawsze się to „albo” znajduje!

Taki stan rzeczy jest w demokratycznym państwie zupełnie niedopuszczalny. Muszą się znaleźć jakieś dni, jakieś godziny w tych dniach, kiedy „dygnitarz” dostępny będzie dla szarego obywatela, kiedy można zwrócić się doń z odwołaniem na decyzję jego podwładnych. Niech to będą dwie godziny w tygodniu, ale kiedy wtedy nie będzie żadnych wyjazdów i konferencji, niech petent wie, że tego a tego dnia o tej i o tej godzinie załatwi swą sprawę, nie marząc czasu. Przecież czas przeciętnego człowieka jest także cenny — nie tak drogi jak ten „dygnitarza” — ale także potrzebny dla Państwa. Więc szanujmy go trochę. K

Kto się wzbogacił na wojnie musi płacić specjalny podatek — Wzbogacenie do 100 tys. złotych nie podlega opodatkowaniu

(j. z.) Rzemieślnicy i kupcy narzekają na podatki.

Tymczasem, jak wynika z dekretu z 31 grudnia ub. r., który wszedł w życie 1 stycznia br., podatki zostały zmniejszone prawie o 50 procent. Zostały zmniejszone stawki podatkowe w podatkach dochodowych, obrotowych i w podatku dochodowym zniesiony został 50-procentowy podatek wojenny, a w podatku obrotowym 100-proc. dodatek wojenny.

Przykładowo wygląda to tak: właściciel sklepu, który zarabiał 15 tysięcy zł. miesięcznie, płacił 7,5 tysiąca podatku, po przeprowadzonej reformie — płaci tylko 3 tysiące.

Zmniejszenie dochodu Skarbu przez obniżenie stawek i zniesienie dodatków wojennych spowoduje obecnie surowsze kontrole i bardziej regorystyczne traktowanie wymiaru i pobierania podatków.

Zaliczki miesięczne, których ostateczny termin upływał do dnia 25 każdego miesiąca, będą obecnie wpłacane do dnia 15 każdego miesiąca. Przesunięcie tego terminu da czas na kontrole i na ewentualne wyegzekwowanie od opornych płatników niewpłaconych zaliczek.

Bardzo ważną sprawą, dotyczącą Skarbu naszego Państwa, jest ściąganie nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego.

Według obliczeń łódzkiej Izby Skarbowej w Łodzi i w okręgu znajduje się ponad 2 tysiące obywateli, którzy wzbogacili się podczas wojny i podatek od wzbogacenia winien przynieść około 100 milionów zł. dochodu. Dotychczas zostało zbędnych 272 sprawy i ściągnięto 12 milionów zł.

Co to jest wzbogacenie wojenne?

— Otóż, jeżeli ktoś zakupuje plac lub dom, lub też otwiera jakieś przedsiębiorstwo, Urząd Skarbowy, który jest powiadomiony przez rejenta lub Izbę Rzemieślniczą czy Przemysłową, zadaje niedyskretnie pytanie: „Skąd dany obywatel ma na to pieniądze?” Jeżeli udowodni on przed Komisją Obywatelską, złożoną z przedstawicieli partii politycznych, Samorządu Gospodarczego i Związków Zawodowych, że majątek ten posiadał przed 31 sierpnia 1939 r., nie podlega on opodatkowaniu, w przeciwnym razie w ciągu 30 dni od wzięcia nakazu musi taki „nowobogacki” wpłacić podatek, wynoszący od majątku

ponad 100 tysięcy złotych, 15 proc. ponad pół miliona — 35 proc., a ponad 2 miliony — 75 proc. Wzbogacenie do 100 tysięcy zł. nie podlega opodatkowaniu. Nie zapłacenie wyznaczonego podatku pociąga za sobą przekazanie całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Nazwiska osób, którym ma być wymierzony nadzwyczajny podatek od wzbogacenia wojennego są opublikowane w Urzędzie Skarbowym.

Procedura ta ma na celu nie napiętnowanie osób, które złożyły zeznania, jako wzbogaconych, lecz w tym celu, aby osoby, które mogą dać bliższe dane o stopniu wzbogacenia, zgłosiły się do Izby Skarbowej i następnie żeby zgłaszano także tych wzbogaconych, których nie ma na liście.

Jak widać jasno z powyższego, podatek ten wymierzony jest przede wszystkim tym ludziom, którzy podczas okupacji, gdy miliony naszych rodaków ginęły w walce z okupantem i cały naród cierpiał w niewoli hitlerowskiego najeźdźcy, zdobywali majątek, najczęściej drogami, kolidującymi z wszelkimi prawami etycznymi i moralnymi.

W porozumieniu z Niemcami i przy ich pomocy działał na szkodę Państwa Polskiego. — Kołaczkowski skazany został na 15 lat więzienia

Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kielcach rozpatrywał sprawę Włodzimierza Kołaczkiewicza, ur. w 1918 roku, Polaka. Oskarżony był członkiem bandy N. S. Z.-owskiej „Bohuna”.

Rozprawie przewodniczył kpt. Hochberg, oskarżał prok. Jaskowski.

Przewód sądowy ustalił szczegóły działalności oskarżonego w ramach N. S. Z.

Od stycznia do końca maja 1945 r. Kołaczkiewicz brał aktywny udział w organizacji N. S. Z. mającej na celu obalenie ustroju demokratycznego państwa polskiego. Pod pseudonimami „Zawisza” i „Karol” wchodził jako plutonowy w skład brygady „Bohuna”. W połowie stycznia 1945 r. brygada N. S. Z. pod dowództwem „Bohuna” weszła w porozumienie z dowództwem niemieckim i zobowiązała się do współpracy i wspólnego działania przeciw władzom państwa polskiego.

Oskarżony bierze nadal czynny udział w tych wszystkich poczynaniach, będących już wyrazem współpracy z Niemcami. Będąc już na terytorium Niemiec, poza frontem, zgłosił gotowość do akcji dywersyjno - szpiegowskiej w Kraju. Przeszedł wtedy przeszkolenie w grupie por. Skalskiego złożonej z 52

ludzi, w pewnej miejscowości pod Dreznem, a następnie po dalszym przeszkoleniu, przygotowaniu i odpowiednim wypoczynku, oskarżony z 8 uzbrojonymi podległymi mu ludźmi zostaje zrzucony z samolotu w pow. żywieckim w końcu kwietnia 1945 r.

Grupa ta wyposażona była w aparat radiowy nadawczo - odbiorczy, sam Kołaczkiewicz posiadał automat systemu Beretta, pistolet „P - 38”, oraz 290 sztuk amunicji. Zadaniem grupy było zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową, a w szczególności o ogólnych stosunkach, o nastawieniu społeczeństwa do Tymczasowego Rządu w Polsce, o Wojsku Polskim i stosunku do Zw. Radzieckiego, oraz przekazywanie tych wiadomości drogą radiową do brygady w Niemczech.

Na cele te otrzymał Kołaczkiewicz 20.000 zł. i 250 dolarów amerykańskich, a dalsze zasoby miały być zrzucone z samolotów.

Grupa oskarżonego nawiązała kontakt z oddziałem N. S. Z. ppor. Wareckiego, nadała raz jeden depeşe radio wąż do Niemiec, następnie zaś została rozbita przez oddziały M. O. w okolicy Sopotni Wielkiej. Wówczas, oskarżony, ukrywając broń, udał się do Jędrzaj-

wa, gdzie, posługując się fałszywym dowodem osobistym na nazwisko Marczewski, ukrywał się u członka N. S. Z. Mateusza Sobolewskiego — do dnia 1. czerwca 1945 t. j. do chwili aresztowania.

Oskarżony przyznał się do winy.

Na podstawie całokształtu ustalonych okoliczności oraz mając na uwadze silne napięcie złej woli oskarżonego haniebny charakter popełnionych przestępstw, wyrażający się w niedającym się niczym usprawiedliwić współdziałaniu z odwiecznym wrogiem Polski — Niemcami, w przyjmowaniu od nich środków materialnych i pozostawianiu na ich żołdzie oraz że główny ciężar winy oskarżonego polegał na przynależności do N. S. Z. — Sąd Wojskowy skazał Kołaczkiewicza na mocy art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa na karę śmierci i na mocy art. 5 § 1 pkt. 3 Dekretu o Amnestii — Sąd Wojskowy zamienił tę karę na 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na lat 5.

Pozatym Sąd zasądził konfiskatę mienia oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa. Dowody rzeczowe: pistolet „P 38”, pistolet „Parabellum” i pistolet „Vis”. Sąd przekazał na dozbrojenie Wojska Polskiego.

Ze sportu

Wśród najsilniejszych ludzi
Przed spotkaniem zapaśników łódzkich i bydgoskich

W najbliższą niedzielę odbędzie się w hali WIMY, jako przedmecz walk bokserkich — spotkanie zapaśników łódzkich i bydgoskich.

Udajemy się do YMCY, która stała się wielką centralą sportową, Trafiamy na trening zapaśników.

Polski w wadze koguciej, a później przez wiele lat dzierzył mistrzostwo Łodzi.

Na materacu ćwiczy ok. 30 silnych chłopców — jest to młodzież robotnicza.

Skład ŁKS-u jest następujący: kogucia: Kubat (mistrz Łodzi), piórkowa: Andrzejewski (wicemistrz), lekka: Pawlicki (mistrz), półśrednia: Zdeb (mistrz), wagi średnie: Tomczyk.

Skład Zryw jest taki: Sokołowski, Lewandowski, Terski, Łoboda, Majchrzak, Czypryński i Biskupski.

Proszę przypomnieć, jak odbywają się walki zapaśnicze? Przez pierwsze 8 minut mecz trwa bez przerwy.

W zapaśnictwie nie ma remisów i musi być zwycięzca.

Czy istnieje podsekcja podnoszenia ciężarów?

Znajduje się ona w stadium organizacji. Zapaśnicy bydgoscy zapowiedzieli że przywiozą z sobą zawodnika, który będzie się popisywał rwaniem łanuchów i podnoszeniem ciężarów.

A jakie plany na przyszłość?

W dniu 3 marca będziemy mieli mecz w Łodzi z krakowską Legią, a w dniu 10 marca w Mysłowicach z tamtejszą „Siłą”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34. Premiera DZIŚ! Premiera o godz. 19.15. komedii w 3 aktach, Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo” udział biorą: Mira Zimińska, Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska.

Kupno — sprzedaż. ZAKŁAD ZOOLOGICZNY LEON SELERT — Andrzeja 7. Poleca: psy wszelkich ras, kanarki własnej hodowli i zagraniczne, papugi gadatliwe i papuzki ozdobne, a także i różne ptaki egzotyczne krajowe (bastardy) oraz akwaria i ryby ciepłowodne.

W niedzielę 24 bm. powtórny poranek MUZYKI JAZZOWEJ, PIOSENKI i HUMORU z udziałem Mieczysława Kleckiego na czele orkiestry jazzowej.

Dokąd dziś pójdziemy? COLOSSEUM — Kopernika 16 od dziś do 28-go lutego zmieniony repertuar i międzynarodowe atrakcje.

TEATR W P dziś o godz. 18 min. 45 i jutro w niedzielę o godz. 14 (czternastej) min. 30 WESELE FIGARA. TEATR POWSZECHNY TUR dziś o godz. 19 min. 15 oraz jutro w niedzielę o godz. 16 i 19 min 15 ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM. KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34.

Program radiowy na dziś 14.30 Recital fortep. Krystyny Roesner. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazetę. 15.15 Płyty. 15.20 Przegląd wydawnictw w oprac. Zbigniewa Melskiego.



Robotnice i robotnicy milczeli. Prawda, że tak, jak wszędzie i tu mogła się zdarzyć kradzież. Ale żeby zamiast wyszukać winnego, obrażać ogół, nie, to na prawdę jest ze strony Szulca więcej, niż niewłaściwe!

— Proszę dać jej spokój! Panu nie wolno jej rewidować; od tego są kobiety! Wrzał cały gniewem, bo przypomniało mu się to, co Marta opowiadała mu onegdaj o załotach straszliwego majstra.

— Proszę dać jej spokój! Panu nie wolno jej rewidować; od tego są kobiety! Wrzał cały gniewem, bo przypomniało mu się to, co Marta opowiadała mu onegdaj o załotach straszliwego majstra.

COLOSSEUM Kopernika 16. — Tel. 174-75. Od dziś do 28-go lutego br. ZMIENIONY REPERTUAR. Szczery humor! Zachwyti! Emocja!

GONG Południowa 11 Pocz. o godz. 19-ej w niedzielę o 16 i 19. ZŁOTE SIDŁA Trzy akty humoru i komedia muzyczna w 3-ech aktach Tad. Chrzanowskiego

Dr. Recher Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26.

Dr. med. E. Mikulicz Lekarz - dentysta ze Lwowa specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej ul. Załwadzka 17

Dr. S. ZURAKOWSKI (z Warszawy) - specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucyjnych, obecnie przyjmuje - Piotrkowska 55 godz. 12-1 i 3-6.

FRYZJERSKI zakład tanio sprzedam. Pogonowskiego 64. AGENCIA branży cukrowniczej poszukiwani. Zgłoszenia Pilsudskiego 32. Wytwórnia cukrów godziny 15-18.

KLEJ ROŚLINNY w proszku lub pastę zakupić w każdej ilości Biuro Plakatomania Związku Inwalidów Wojennych. Łódź, Piotrkowska 75 tel. 127-90.

SKRADZIONO karte rozpoznawczą na nazw. Kapucińska Aniela, Zagrodniki 107a. Reikin. UNIEWAŻNIAM nakłódkę i legitymację z Pośrednictwa Pracy i dokumenty z Lagrowa na nazwisko Lydka Jan.

PRACOWNIA konfekcji bieliznianej, damskiej i męskiej, Narutowicza 25/11. POTRZEBNA wychowawczyni do dzieci (2 i 3 lata) ze świadectwami, Lipowa 20 m. 3.

PLACĘ najwyższe ceny za konie nierodne do pracy i wypadkowe na mięso. Własny wóz transportowy do dyspozycji. B. Zalewski, Łódź, ul. Sosnowa 13, tel. 170-65. Rzeźnik koński.

MASZYNY DO PISANIA, liczenia, szycia, Kuzno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1.

NAGRODA 1.000 zł.: 18. II zaginiony o godzinie 21 — 22-ej z podwórza przy ul. Jaracza 23, pies ratlerek, czarny, spód i lapy brązowe. Odprowadzić: ul. Jaracza Nr 23, m. 35.

Dyżury antek Cymera — Wólczńska 37. Bojarskiego — Przejazd 19. Unieszewskiego — Dąbrowska 24b. Epsztajna — Piotrkowska 225. Trawkowskiej — Brzezińska 56. Pawlikiewicza — Pomorska 12.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Spółdzielnia wyd. „Express Ilustrowany” w Łodzi. Kolegium Redakcyjne: Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 102a, Tel. 112-60 i 129-13. Druk: Sp. „Czytelnik”, Zwirki 4 L-02926